

236. Ciężary ponoszone na utrzymanie księdza.

Dziesięcina i beneficjum (opłaty stałe) przeznaczane było w głównej mierze na utrzymanie kościoła i zabudowań kościelnych. W odróżnieniu od stałego i pewnego dochodu beneficjalnego, ofiary okolicznościowe – tzw. akcydensy (za chrzest, ślub, pogrzeb) – miały charakter okazjonalny i dobrowolny, a więc i konfliktogenny. Pragnąc wyeliminować powstające napięcia, zwierzchność kościelna uchwałami soborowymi i synodalnymi, rozporządzeniami biskupów, określała sposób pobierania datków z tytułu „*iura stolae*” zwanych powszechnie „**prawem stuły**”¹.

Ogólną zasadą sprawowania posług religijnych na prośbę wiernych tzw. akcydensów zgodnie z „*prawa stuły*” była ich bezpłatność. Miało to zapobiec przestępstwom kupowania sakramentów świętych w zamian za różnego rodzaju darowizny zwiększające wartość „beneficjum” czy też handlowanie godnościami kościelnymi, zwane w kościele przestępstwem symonii². Z drugiej strony, w sprzeczności do pobierania „akcydensów” stał zwyczaj płacenia za posługę kapłańską, wypływający wprost ze wskazań zawartych w Piśmie Świętym. Zgodnie z Nowym Testamentem już w pierwszym liście do Koryntian Św. Paweł pisał: „*Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię*”. Przyjęto zasadę wypływającą ze zwyczaju płacenia za posługę kapłańską, przynajmniej w takim zakresie, aby zrównoważyć wydatki na zakup materiałów (np. zużycie świec) czy też pracę (np. wykopanie grobu). Również brano pod uwagę zamożność korzystających z sakramentów. Bogaci płacili więcej, biedni znacznie mniej lub wcale. Take podejście sprawiało, że osoby, których nie było stać na zapłacenie za posługę kapłana, korzystali z sakramentów świętych.

Początkowo opłaty te pobierane były według uznania plebana, w zależności od stanu i pozycji społecznej. Trudna sytuacja ekonomiczna Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku, wyniszczające wojny tego okresu, powracające epidemie, ubytki demograficzne obniżały dochody z beneficjów. Straty lub brak przychodów księdza próbowali nadrabiać pobieranymi akcydensami. Zbyt wysokie akcydensy spowodowały niezadowolenie wiernych, na co zareagowali przełożeni kościoła. Wówczas to pojawiły się pierwsze wytyczne służące ujednoczeniu wysokości ofiar składanych za posługi kapłańskie na terenie danej diecezji. Sprzyjały one ograniczeniu nadużyć i stosowanej dowolności, a także pogodzeniu interesu duchowieństwa z możliwościami finansowymi wiernych.

¹ Stuła od łac. stola (długa szata) – szata liturgiczna używana w liturgii wielu Kościołów chrześcijańskich. W liturgii rzymskiej rodzaj szarfy zakładanej przez kapłana (na szyję, końce zwisają swobodnie na piersiach) do mszy i wszelkich innych czynności liturgicznych. Do mszy zakładana jest pod ornat, może być skrzyżowana na piersiach i przewiązywana cingulum. Kolor stuły, podobnie, jak barwa ornatu czy kapy, zależy albo od obchodu liturgicznego danego dnia, albo od spełnianego obrzędu. Dla przykładu, przy spowiedzi używa się stuły fioletowej. Stuła kapłana jest symbolem belki krzyża, którą niósł Chrystus oraz łaski uświęcającej, która zdobi duszę kapłana. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Stuła>, [Dostęp 2023-01-28]

² Symonia [łac.], świętokupstwo, znana w historii Kościoła rzymskokatolickiego praktyka kupczenia (kupowania lub sprzedawania) beneficjami i godnościami kościelnymi (tytułami, stanowiskami, urzędami) i związanej z nimi władzy sprawowania sakramentów, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/symonia:3982001.html> [Dostęp 2023-01-28]

W okresie Polski przedrozbiorowej sprawa pobierania opłat "iura stolae" przez proboszczów była regulowana postanowieniami synodów prowincjonalnych, a jeszcze częściej synodów diecezjalnych bądź zarządzeniami biskupów. Były też przypadki, iż biskupi niektórych diecezji wydawali specjalne taksy opłat "iura stolae", które określały wysokość należności za oznaczoną posługę religijną. Zasadniczo ustawy synodów polskich za sprzedawanie, żądanie zapłaty, wymuszanie jej bądź też zawieranie umów na udzielanie sakramentów groziły karami takimi jak za symonię (tj. kościelnymi – ekskomuniką lub suspensą albo pieniężnymi). W licznych przypadkach wymierzanie kary pozostawiano do decyzji biskupa. W większości jednak postanowień synodalnych milczano na temat jakichkolwiek kar, rozstrzygając kwestę pobierania opłat w kategoriach moralnych, czynów nieetycznych.

Parafia Szczutowo, na podstawie akt z wizytacji generalnej parafii z 11 marca 1776 roku³ jawi się jako niezwykle uboga, gdzie jest „kościół drewniany, dosyć pusty i zrujnowany”. Mimo, że parafia posiada grunty, to proboszcz nie posiada żadnego inwentarza i narzędzi do obróbki tej ziemi „W tej plebanii żadnego nie ma inwentarza ani wołów, ani koni, ani statku jakiego (...)”. a praca na tym kościelnym gospodarstwie wykonywana jest przez czeladź ręcznie „przeło ręczną tylko wysługę, czynią 3 dni w tydzień”. Dochody z tego gospodarstwa nie wystarczają na bieżące potrzeby plebana i czeladzi „Dochody tego beneficjum nad expens domowy na czeladź i potrzeby gospodarskie nic nie czyni i nie wystarczają”. Parafia nie posiada własnego proboszcza. Posługę w kościele sprawuje komendarz ks. Grzegorz Kołodziński, mansjonarz w Sieprca, (...) który w święta, w niedziele i kiedy potrzeba dojeżdża isdem festis przez krótkie nauki instruendo populum”. Podobnie jak parafia, również dochody parafian szczutowskich są bardzo skromne, wystarczające jedynie na przeżycie. Znając trudne położenie parafian, ówczesny administrator parafii bardzo często wykonuje posługę kapłańską nieodpłatnie „Pokładnego nad ustawę synodalną nie bierze, a częściej gratis gdyż nader uboga parafia”.

Pierwsza taksa „iura stolae” została wydana w diecezji płockiej. Uczynił to w 1698 roku bp Andrzej Chryzostom Załuski. Ostatnia zmiana (przed rozbiorami) z 1774 roku była dziełem bpa Michała Jerzego Poniatowskiego. Ta wersja różniła się od wcześniejszych większą wszechstronnością. Obok opłat związanych z pogrzebem uwzględniała opłaty za ślub, sporządzanie akt w kancelarii parafialnej oraz używanie sprzętów kościelnych w trakcie ceremonii. Poniatowski tłumaczył to zarządzenie wolą zapobieżenia sporom powstającym między proboszczami i parafianami, okazywanej chciwości i zachowaniem nacechowanym brakiem litości. Apelowal zarazem do duszpasterzy, ażeby mieli wzgląd na tych, którzy nie mogli zapłacić „chociaż tak umiarkowanej ceny, [...] aby wszelką litość ludziom uboższym okazywali, ani do żalu, który mieć mogą z utraty swoich rodziców, krewnych, potomstwa lub przyjaciół, tymże przykrości większych nie dodawali” Przyjmowane zaś opłaty nie powinny być traktowane jako wynagrodzenie za pracę, ale

³ Ks. M. M. Grzybowski, Materiały do dziejów Ziemi Płockiej, Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1981, s. 122-123.

jako dodatek zapewniający duchownemu godziwą egzystencję. Biskup płocki przewidywał możliwość przyjmowania ofiar niższych od wyznaczonych, a także wyższych, jeżeli wierni składali je dobrowolnie. W przypadku uroczystych pogrzebów stawka miała być ustalana między proboszczem a organizującymi pochówek. Żądanie wygórowanej zapłaty obwarowane zostało karą pieniężną trzykrotnie przekraczającą pobraną ofiarę. Przy czym w cenniku Poniatowskiego maksymalna kwota za pogrzeb wynosiła 20 zł⁴.

Taksa opłat „iura stolae” diecezji płockiej z 1774 r⁵.

Lp.	Obrzędy pogrzebowe	zł	gr.
	Procesja od początku miasta lub wsi, gdzie znajduje się kościół, odśpiewanie konduktu, wigilii z jednym nokturnem, odprawienie Mszy św. i pochowanie w sklepie lub w innym miejscu przeznaczonym przez władze, na ten cel.		
1.	Od osób znacniejszych mających 2 lub 3 wsie	20	0
2.	Od innych osób mających około 10 poddanych	15	0
3.	Od pozostałej szlachty chowanej uroczyście	10	0
4.	Od każdej świecy jarzącej się w czasie Mszy św. i konduktu	0	15
5.	Za każdą świecę żółtą	0	8
6.	Za każdą lampę łojową	0	4
7.	Tyle samo należało płacić za świece przy wprowadzaniu ciała		
8.	Każdemu księdzu biorącemu udział w procesji od każdej mili	4	0
9.	Księdzu za udział w procesji z domu do kościoła znajdującego się w tej samej miejscowości	0	20
10.	Za przyjęcie ciała w furtce przy kościele i pochowanie na cmentarzu z zaśpiewaniem przez księdza Salve Regina	2	0
11.	Wygłoszenie egzorty na prośbę rodziny	3	0
12.	Pochowanie dziecka w sklepie pod kościołem	6	0
13.	Pochowanie na cmentarzu dziecka znacznych rodziców	2	0
14.	Pochowanie na cmentarzu dziecka uboższych rodziców	1	0
15.	Msza św. za umarłych oddzielnie odprawiana	2	0
16.	Msza św. czytana	1	8
17.	Dla każdego księdza za odśpiewanie jednego nokturnu	1	15
18.	Za korzystanie z krzyża i chorągwi w czasie procesji	0	9
19.	Za katafalk i jego zwyczajne przybranie	0	13
20.	Dla czterech osób niosących mary (trumnę, katafalk lub nosze z ciałem zmarłego)	0	10
21.	Od wykopania grobu w czasie zimy	0	20
22.	Od wykopania grobu w czasie lata	0	10
23.	Dzwonienie trzema dzwonami jeden raz	0	15
24.	Dzwonienie dużymi dzwonami	1	0
	Zapowiedzi, ślub		

⁴ W płockim była to równowartość dwóch korców żyta bądź pszenicy. Korzec = 2 półkorce = 4 ćwierci = 8 miarek = 32 garnce = 128 kwart = 512 kwaterek = 120,6 litra, [w:] Systemy miar stosowane na ziemiach polskich – Miary i wagi w dawnej Polsce, źródło: [#Miary i wagi w dawnej Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Systemy_miar_stosowane_na_ziemiach_polskich), [Dostęp 2023-01-24]

⁵ H. Karbownik, Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995, s. 66-67.

25.	Ślub urzędników	12	0
26.	Ślub szlachty bez urzędu	6	0
27.	Ślub mieszczan	5	0
28.	Ślub wieśniaków-chłopów	4	0
29.	Głoszenie 3 zapowiedzi	1	0
	Chrzest - Za chrzest nic nie powinno się, brać		
30.	Za wpisanie aktu chrztu i wydawanie jego odpisów winno się brać od osób znacznych	2	0
31.	Pozostała szlachta i bogatsi mieszczenie po	1	0
32.	Ludność uboższa	0	15
33.	Poddani za sporządzenia aktu chrztu i wydanie odpisu	0	6
	Te same opłaty obowiązywały przy spisywaniu aktu ślubu		
33.	Świeca przy wywodzie	0	3

Do II rozbioru Polski (1793 rok) na terenie diecezji płockiej, w tym Parafii Szczutowo obowiązywały stawki opłaty tzw. prawa stuły "iura stolae" z 1774 roku.

Opłata "iura stolae" pod zaborem pruskim

Sytuacja uległa zmianie po rozbiorach państwa polskiego. Diecezja płocka sąsiadująca z państwem pruskim została zagarnięta przez nie w czasie drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Terytorium Polski włączone do zaboru pruskiego w r. 1795 zostały nazwane zostało Prusami Nowowschodnimi tworzącymi odrębną prowincję administracyjną. Niebawem na tereny Prus Południowych i Nowowschodnich rząd zaborczy zaczął wprowadzać własny system prawny zawarty w kodyfikacji noszącej tytuł "Powszechnie Prawo Krajowe", wydanej w r. 1794. Duchowieństwo musiało się podporządkować zarządzeniom państw zaborczych regulujących nie tylko sprawy cywilne, ale także kościelne, a wśród nich była także sprawa opłat "iura stolae".

Opracowany przez komisję projekt taksy opłat "iura stolae" został zatwierdzony przez króla Fryderyka Wilhelma II i w dniu 13 czerwca 1801 roku został ogłoszony jako obowiązujące prawo, pt. "Powszechna Ordynacja Jurium Stolae dla Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego z Przepisami względem Postępowania przy Ślubach, Chrztach i Pogrzebach zachować się mającemi"⁶.

W przedmowie do tegoż aktu prawnego król Fryderyk Wilhelm II wyraził się, iż powodem wydania tegoż zarządzenia był fakt, iż na terenach prowincji Prus Południowych i Nowowschodnich nie było tego rodzaju taks. Wprowadzenie zaś nowej taksy pozwoli zlikwidować arbitralność osób duchownych przy załatwianiu spraw dotyczących posług religijnych, tj. chrztów, ślubów i pogrzebów. Uzasadnienie to nie odpowiadało prawdzie w zupełności, bowiem w roku 1774 w diecezji płockiej

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta dotyczące się urządzenia opłaty iura stolae. Ogólne. [w:] 190 Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 901, http://www.agad.gov.pl/CWW/Galeria%20internetowa/PL_1_190_0901/ [Dostęp] 2023-01-28].

była wydana taksa przez biskupa Michała Poniatowskiego. Domniemywać można, iż taksy te do roku 1801 uległy dezaktualizacji i duchowni przestali się stosować do ich przepisów.

Taksa pruska z r. 1801⁷ prawdopodobnie szybko weszła w życie, administracja pruska wywierała pod tym względem nacisk na duchowieństwo, w wysokość opłat była korzystniejsza niż wcześniej obowiązujące, gwarantowała także wyegzekwowanie należności przy pomocy organów administracji państwowej w przypadku braku uiszczenia należności. Obok dochodów z beneficjum przychody z "iura stolae" stanowiły znaczną część w proboszczowskim budżecie.

Zgodnie z pruską „Ordynacją Jurium Stolae” *każdy Duchowny obowiązany zachować ściśle wielość postanowionej w tej Taxie należytości, a za każdym przestąpieniem onej, powinien nie tylko należytość nadto wybraną temu który ją zapłacił powrócić, ale i jeszcze cztery razy tyle za karę do funduszu przełożonego sobie Departamentu Kamery złożyć.*

Nie mają także Duchowni opłat należących się im podług tej Taxy, nayprzód wymagać ani dla tego żadanego od nich pogrzebu, chrztu lub ślubu odkładać. Pamiętając na godność stanu swojego powinien każdy Duchowny w ogólności w dopominaniu się o należność swoją zachować słuszość i wzgląd przyzwoity na stan majątkowy tych osób, dla których podobne obrządki sprawuje i bez żadnej nawet opłaty który z nich uskutecznić, kiedy mu atestem Zwierzchności okazano będzie, iż ten któryby ją uiścić powinien nie jest w stanie zapłacenia, rozumię się zaś samo przez się, iż takowe atesta bez opłaty wydane byź mają (...)

Duchowni pobierając opłaty "iura stolae" - winni działać nie tylko zgodnie z jego przepisami, lecz również z zasadami słuszości, zawsze bowiem należało brać pod uwagę stan majątkowy zainteresowanej osoby. Duchowny winien więc bezpłatnie udzielić chrztu, pobłogosławić związek małżeński, odprawić pogrzeb, gdyby petentami były osoby należące do ubogich, a ubóstwo ich było udokumentowane zaświadczeniem władzy ich miejsca zamieszkania. W przypadku zaś nieuiszczenia duchownemu należytości z powodu złej woli osoby zainteresowanej, wówczas takt ten winien być zgłoszony władzy zwierzchniej, której podlega sprawca. Ona zaś przeprowadziwszy śledztwo i po rozpoznaniu wszystkich okoliczności winna wydać stosowne dyspozycje, które zadecydują o dalszym biegu sprawy, tj. o jej umorzeniu lub przekazaniu do wyższej władzy, właściwej ze względu na miejsce zamieszkania sprawcy.

⁷ Taksa pruska z 1801 roku na terenie diecezji płockiej obowiązywała do 1807 roku. Po zwycięstwie Napoleona ziemie diecezji płockiej weszły w skład Księstwa Warszawskiego.

Z uwagi na to, że wysokość opłat była uzależniona od zamożności zainteresowanych osób i ich przynależności stanowej, przeto niniejsze zarządzenie dzieliło ludność na kilka grup i dla każdej grupy była oznaczona opłata w określonej wysokości za spełnioną przez duchownego posługę. Prawo do opłaty posiadała także służba kościelna. Zgodnie z ówczesnym ustrojem społecznym taksa dzieliła ludność na trzy klasy: szlachecki, mieszczański i wiejski.



Pierwsza klasa **stan szlachecki** dokonywała opłaty uzależnionej od wielkości majątku. Miejsce zaś zamieszkania szlachty wieś czy miasto nie wchodziło tutaj w rachubę. Ponadto zarządzenie wyjaśniało pojęcie majątku. Otóż majątek małżonków należało traktować w tym przypadku jako majątek będący ich wspólną własnością. Gdyby zaś zaszedł spór o wielkość majątku

wówczas szlachcic złoży oświadczenie na piśmie i temuż oświadczeniu proboszcz winien dać wiarę na podstawie wyrażonego w ten sposób szlacheckiego słowa honoru. Osoby zaś miejskiego stanu posiadające dobra szlacheckie winny być traktowane na równi z osobami szlacheckimi. Szlachta posiadająca majątek o małej wartości winna być łagodnie traktowana przez plebanów, a przy pobieraniu opłat "iura stolae" byłoby dobrze dawać jej pewne ulgi.

Druga klasa **stan miejski** podzielono na trzy grupy w zależności od liczby mieszkańców które podzielono na trzy rzędy. Do pierwszego rzędu zostali wliczeni: radni, burmistrzowie, doktorzy i inni uczeni i dystyngowani kupcy, handlarze, oraz hardziej znaczni oficjaliści i ci którzy nie zajmowali się żadnym zawodem, a utrzymywali się z uzyskiwanych prowizji. Także do tego rzędu zostali zaliczeni artyści i fabrykanci posiadający własne fabryki. W drugim rzędzie znaleźli się osiadli obywatele miast, młynarze posiadający własne młyny, mistrzowie rozmaitych rzemiosł, oberżyści, mniej znaczni kupcy, handlarze, oficjaliści niższego rzędu zarabiający mniej niż 50 tal. rocznie oraz czeladź kupiecka. W trzecim rzędzie byli zaliczeni przez zarządzenie ubożsi mieszczenie, rzemieślnicy drobni nie będący w stanie prowadzić własnego warsztatu, niższa czeladź kramarska i kupiecka i wszyscy inni obywatele miejsca oraz domowa służba. Osoby zaś mieszkające w miastach a żyjące ze składek dobroczynnych oraz inwalidzi nie mający żadnej służby i nie trudniący się żadnym zawodem byli uprawnieni do bezpłatnego korzystania z posług religijnych pod warunkiem okazania świadectwa ubóstwa wydanego przez zwierzchnią władzę ich miejsca zamieszkania.





Do klasy trzeciej zaliczono **ludność wiejską**, która podzielono na cztery rzędy.

Do pierwszego rzędu zaliczono ludzi mających ludzi mieszkających na wsi, w szczególności dworzani, ekonomów, sołtysi dziedzicznych i lennych, karczmarzy dziedzicznych i dzierżawnych, młynarzy posiadający wielkie młyny dziedzicznie, zamożnych handlarzy, kramarzy, dzierżawców folwarków pańskich, pisarzy prowentowych a także leśniczych.

W drugim rzędzie ludności wiejskiej byli zaliczeni dziedzicni kmiecie i gospodarze posiadający całą włókę ziemi, mniej znaczni kramarze, wójtowie, młynarze mniejszych młynów i wiatraków, owczarze i borowi. Trzeci zaś rząd stanowili zgodnie z zarządzeniem półrolnicy, zagrodnicy, lokaje, strzelcy, mielcarze, kucharze, ogrodnicy, krawcy, stangreci i chałupnicy.

W czwartym rzędzie była najuboższa ludność wiejska, tj. komornicy, mniejsi gospodarze, ich czeladź oraz czeladź folwarczna a także służba. Do tego rzędu należeli również synowie i córki gospodarzy nie posiadający własnego gospodarstwa, a musieli uiścić opłatę z okazji własnego ślubu czy też chrztu dziecka. Do tej grupy byli włączeni także najemnicy wiejscy.

Wszystkie inne osoby ubogie oraz inwalidzi posiadający świadectwo ubóstwa winni mieć bezpłatnie świadczone posługi religijne przez miejscowego plebana.

Posługi religijne, które zgodnie z ordynacją dawały duchownemu podstawę do pobierania opłat "iura stolae" koncentrowały się wokół trzech wydarzeń mających miejsce w ludzkim życiu tj. chrztu, ślubu i pogrzebu.

Prawo do pobierania opłat z okazji udzielania chrztu posiadał pleban a także służba kościelna. Ofiara należała się plebanowi o połowę niższa, nawet wówczas, gdy dziecko zostało ochrzczone w innej parafii. Po chrzcie Św. odbywało się błogosławienie matki, tzw. wywód⁸. Szlachcianki były zwolnione od uiszczania opłat z okazji wyvodu do tegoż świadczenia były zobowiązane tylko matki pochodzące z niższych stanów.



Pruska Ordynacją Jurium Stolae „Względem Chrztu ustanowiła następujące prawidła:

1. *Dzieci w małżeństwie splotzone z rodziców iedney wiary, powinny być chrzczone przez tego Plebana pod którym ojciec zostaje.*

⁸ Połóg i wywód. Po porodzie rozpoczynał się dla kobiety okres połogu, podczas którego powoli dochodziła do zdrowia. W tym czasie nadal uznawana była za nieczystą, dlatego obowiązywało ją wiele nakazów oraz zakazów, wynikających z systemu różnych zwyczajów, obrzędów i przepisów izolacyjnych. Matka z noworodkiem przebywała w domu, bowiem nie wskazane były kontakty ze społeczeństwem. Kobieta nie mogła także uczestniczyć we mszy świętej i obrzędach kościelnych. W pierwszych dniach po porodzie można było jedynie przyjąć odwiedziny kobiet tzw. nawiedziny. Matka mogła zacząć prowadzić normalne życie dopiero po wywodzie, czyli ceremonii kościelnej, która następowała 40 dni po porodzie. Rytualne oczyszczenie zamykało okres połogu, a wraz z nim wszelkie zakazy i nakazy oraz izolację.

2. *Chrzczenie dzieci z rodziców nie jednej wiary w małżeństwie spółdzonych służy, co do synów Plebanowi ojca, co do córek Plebanowi matki.*
3. *Chrzest dziecka bezślubnie spółdzonego należy do Plebana matki.*
4. *Od dziecka bezślubnie spółdzonego, Pleban nie może więcej żądać, jak od dziecka w małżeństwie spółdzonego podług determinacji &10 I klasy i rzędu do których matka należy.*
5. *Kiedy w obydwóch wydarzeniach chrztu, ojciec pod iurydykcyą woyskową zostaje, w ten czas chrzest należy do Kapelana woyskowego czyli garnizonowego bez różnicy religii ojca.*
6. *Jeżeli połóg nie w tym miejscu zajdzie gdzie się zwyczajny Pleban znajduje, na ten czas Pleban tego miejsca w którym połóg nastąpi może dziecko chrzcić bez zapytania się.*
7. *Dzieci ubogich ludzi i inwalidów żyjących z darow miłosiernych, niemniej podrzutki, powinien Pleban ochrzcić bez żądania najmniejszej opłaty.*
8. *Od chczenia dziecka w nagłej potrzebie z wody na ten czas Plebanowi Jura Stolae należą, kiedy dziecko żyć będzie.*
9. *Zapraszania chresnych wolno każdemu pisać. Kiedy je zaś kościelny pisze należy mu się; od osob Szlacheckich gr. polskich 24; od osob mieyskich gr. polskich 18, ; od osob wieyskich gr. polskich 12*
10. *Za napisanie metryki chrztu Plebanowi nie należy się więcej iako; od osob Szlacheckich zł 1 gr 6, od osob Mieyskich gr. 18, od osob Wieyskich gr.12 lecz osobno za papier stemplowy, na którym metryka napisana być powinna, powrócić mu trzeba 6 dobrych groszy iako w gotowiznie przez niego wyłożone. Metryki na żądanie tylko wydawane, narzucanie zaś mimo woli nikomu bydź nie powinny.*

Zgodnie z cennikiem ludność wiejska zaliczona do pierwszego rzędu płaciła plebanowi za oddanie chrztu 1 zł⁹ i 4 grosze, na ofiarę 16 groszy, kościelnemu 18 groszy, od wyvodu położnicy 9 groszy. Mieszkańcy drugiego rzędu wnosili opłatę za chrzest w wysokości: plebanowi 18 groszy, na ofiarę 9 groszy, kościelnemu 6 grosz a za wywód 9 groszy. Trzeci rząd wnosił opłatę w wysokości odpowiednio plebanowi 8 groszy, na ofiarę 4 grosze, kościelnemu 3 grosze i za wywód 3 grosze. Nieco mniej płacili przedstawiciele 4 rzędu, odpowiednio 5, 3, 2 i za wywód 3 grosze.

Cennik opłat za zapowiedzi, ślub i wywód¹⁰. Taksa określająca wysokość opłat za wyżej wymienione posługi zawiera także przepisy mówiące o zasadach ogłaszania zapowiedzi, udzielania ślubu i wyvodu. Ślub winien się odbywać w tej parafii, w której panna młoda miała stałe zamieszkanie. W parafii tej mogła mieszkać od urodzenia, bądź też zamieszkiwała w parafii od trzech miesięcy i miała zamiar przebywać tam na stałe niezależnie od faktu czy powróciła do dawnej parafii czy też pozostała na zawsze w innej miejscowości. Zatem proboszcz parafii zamieszkiwania

⁹ Opłatę za posługę płacono w walucie polskiej, czyli monecie polskiej będącej wówczas w obiegu. Jeden złoty liczył 30 groszy.

¹⁰ Wywód - ceremoniał błogosławienia panny młodej po zawarciu związku małżeńskiego. O tym ceremoniale nie ma żadnej wzmianki wśród przepisów dotyczących stanu szlacheckiego, prawdopodobnie kobiety wywodzące się z tej warstwy społecznej były zwolnione od tego obowiązku. Natomiast jest o nim mowa wśród przepisów dotyczących ludności miejskiej i wiejskiej.

panny młodej miał prawo do pobłogosławienia związku małżeńskiego i pobrania opłaty "iura stolae", oraz tzw. ofiary.

W przypadku, kiedy pan młody i panna młoda zamieszkiwali w tej samej parafii wówczas ich proboszcz pobierał tylko jedno "iura stolae" od głoszenia zapowiedzi oraz od pobłogosławienia związku małżeńskiego zgodnie z siatką opłat jakie były przewidziane wydanym zarządzeniem. Jeżeli zaś pan młody mieszkał w jednej parafii a panna młoda w drugiej, wówczas zapowiedzi winny być głoszone w obydwu parafiach a ich proboszczowie posiadali prawo do pobierania pełnej opłaty, choćby nawet była udzielona dyspensa od głoszenia jednej czy dwóch zapowiedzi. Zaświadczenie zaś stwierdzające fakt wygłoszenia zapowiedzi winno być bezpłatnie wydane przez proboszcza pana młodego.

Jeżeli pan młody, gdy był pod jurysdykcją wojskową, wówczas związek małżeński, zawierany przez niego miał błogosławić nie proboszcz jego narzeczonej, lecz wojskowy kapelan. W przypadku zaś gdy panna młoda pochodziła z rodziny wojskowej, a pan młody był w stanie cywilnym, wówczas związek małżeński był błogosławiony przez proboszcza parafii w której zamieszkiwał pan młody.

Tym duchownym przysługiwało też prawo do pobierania opłat "iura stolae" za wydanie zaświadczenia stwierdzającego zawarcie związku małżeńskiego przez zainteresowane osoby, czyli tzw. wyciąg z metryki ślubu. Za metrykę opłacano taką sumą pieniężną, jaką należało uiścić plebanowi za pobłogosławienie związku małżeńskiego. Tego rodzaju dokument mógł być wydany tylko na żądanie zainteresowanych osób, nigdy zaś nie mogło być wręczone pod przymusem proboszcza, który w ten sposób chciałby przysporzyć swe dochody.

W przypadku gdy młodzi chcieli zawrzeć związek małżeński w innej parafii, proboszcz panny młodej po wygłoszonych zapowiedziach wydał jej zaświadczenie stwierdzające, iż między narzeczonymi nie ma żadnych przeszkód wzbraniających czy unieważniających zawarcie związku małżeńskiego, tzw. licencja. Za wydanie tego rodzaju zaświadczenia należało proboszczowi uiścić ofiarę. Z załączonej niżej tabeli opłat wynika, że prawo do pobierania opłat miał tylko proboszcz oraz służba kościelna. Taksa o niej nic szczególnego nie mówi, prawdopodobnie w jej skład wchodził: organista kościelny, kalikant i dzwonnik. Opłaty pobierała ona zawsze, nawet wtedy, gdy nie spełniała żadnej czynności np. przy głoszeniu zapowiedzi.

Gdy chodzi o błogosławienie związku małżeńskiego, czyli tzw. ślub, więc taksa ujęła wszystkie czynności religijne występujące przy tym obrzędzie w sposób całościowy i za całość tego obrzędu określiła wysokość opłaty. Zatem taksa nie przewidywała mniej lub bardziej uroczystych ślubów, lecz pod tym względem potraktowała je w sposób jednakowy. Opłaty jednak nie były jednakowe dla wszystkich ludzi. Wysokość opłat różniła się w zależności od stanu i rzędu, do której osobę zaliczono.

Oprócz opłaty za ślub była też przewidziana dla proboszcza ofiara, którą narzeczeni winni uiścić własnemu proboszczowi, gdyby zechcieli brać ślub w innej parafii. Ofiara była niższa o połowę od opłaty.

Cennik za zapowiedzi, ślub i wywód ludności wiejskiej przedstawiał się następująco:

Osoby zaliczone do pierwszego rzędu płaciły plebanowi za zapowiedzi 2 zł, kościelnemu 20 groszy, od ślubu 4 złote plebanowi i kościelnemu 1 zł i 10 groszy, ofiarę dla plebana w wysokości 2 złote, jak również 2 złote za tzw. „półślubek”, jeżeli ślub odbywał się poza parafią.

Mieszkańcy drugiego rzędu wnosili opłatę odpowiednio: plebanowi za zapowiedzi 1 złoty i 6 groszy, kościelnemu 12 groszy, od ślubu plebanowi 2 złote i 12 groszy a kościelnemu 24 grosze, ofiarę dla plebana 1 złoty i 6 groszy i taką samą kwotę, gdy ślub odbywał się poza parafią

Osoby zaliczane do trzeciego rzędu wnosili opłatę: za zapowiedzi plebanowi 18 groszy i kościelnemu 6 groszy, za ślub plebanowi 1 złoty i 6 groszy a kościelnemu 12 groszy, ofiarę dla plebana w kwocie 18 groszy i opłata za ślub poza parafią 18 groszy.

Najubożsi mieszkańcy wsi, zaliczani do czwartego rzędu wnosili opłaty w wysokości: za zapowiedzi plebanowi 6 groszy i kościelnemu 2 grosz, od ślubu plebanowi 12 groszy a kościelnemu 4 grosze, ofiarę dla plebana w kwocie 16 groszy i za tzw. „półślubek” 16 groszy i była ona wyższa niż za oddanie ślubu. Wszystkie osoby na wsi za wywód i za świecę woskową paloną w czasie tej ceremonii wносиły jednakową opłatę w wysokości 8 groszy.

Opłaty z tytułu pogrzebu. Z uwagi na to, że w skład ceremonii pogrzebu wchodziło szereg religijnych obrzędów przepisanych w rytuale, więc w niektórych przypadkach znalazły one swoje odzwierciedlenie w taksie, np. procesja żałobna z kościoła na cmentarz, odprawienie mszy św. śpiewanie wigilii, głoszenie kazania pogrzebowego, dzwonenie itp. Szczególnie obrzędy te są wzmiankowane przy uroczystych pogrzebach zmarłych osób stanu szlacheckiego. Przy pogrzebach zaś ludzi niższego stanu jest tylko mowa o pochowaniu ciała, co należy rozumieć o skromnym pogrzebie składającym się jedynie z procesji na cmentarz i odmówieniu modlitwy przy trumnie.



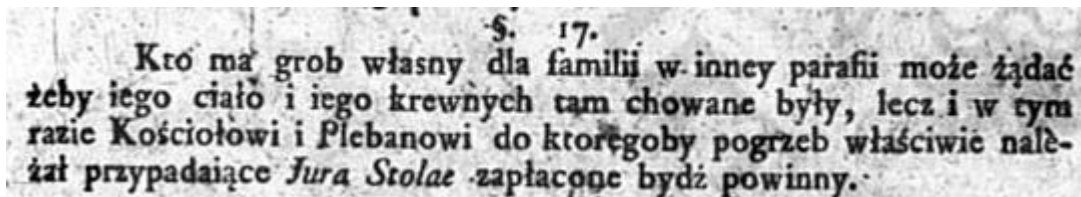
Podmiotem uprawnionym do pobierania opłat z tytułu pogrzebu był proboszcz parafii, na terenie której mieszkał zmarły, także taksa wymienia służbę kościelną, grabarza, oraz określała wysokość wynagrodzenia tych duchownych, którzy byli zaproszeni przez rodzinę zmarłego do udziału w procesji żałobnej.

Zgodnie z zasadami podanymi w ordynacji wysokość opłaty za pogrzebową posługę religijną była uzależniona od przynależności zmarłej osoby do danego stanu i zamożności majątkowej a także od rodzajów usług towarzyszących posłudze religijnej pogrzebowej (za kazanie pogrzebowe, podziękowanie, opis życia, za kazanie nad grobem, dzwonenie, itp.

Dodatkowe przepisy odnoszące się do pogrzebów a zamieszczone w omawianym zarządzeniu stanowiły, iż duchowny nie mógł żądać żadnej opłaty za pogrzeby ludzi zupełnie ubogich, czy też znalezionych nieboszczyków, którzy zostali nierozpoznani i nie mieli przy sobie żadnych pieniędzy lub wartościowych papierów. Domaganie się opłaty z tytułu pochowania tychże zmarłych było zagrożone grzywną pieniężną w poczwórnej wysokości w stosunku do pobranej opłaty.

W przypadku zaś kiedy rodzina zmarłego zażąda, aby proboszcz wziął udział w procesji z domu żałoby do kościoła, wówczas opłata za tego rodzaju posługę winna być uzgodniona między stronami, gdyż takiej sytuacji taksa nie uwzględniała.

Przepisy zarządzenia zezwalały też na pochowanie ludzkich zwłok na cmentarzu w innej parafii, gdy tego życzyła sobie rodzina zmarłego. Ordynacja w tej materii stanowiła:



§. 17.
Kto ma grob własny dla familij w inney parafii może żądać
żeby jego ciało i jego krewnych tam chowane były, lecz i w tym
razie Kościołowi i Plebanowi do którego by pogrzeb właściwie nale-
żał przypadające *Jura Stolae* zapłacone być powinny.

Oznaczało to, że opłatę za pogrzeb pobierał pleban parafii, na której zmarła ta osoba. Proboszczowie zaś innych parafii, przez które było przewożone ciało mogli pobrać opłatę jedynie za dzwonicie, jeżeli takie dzwonicie miało miejsce.

W przypadku zaś śmierci człowieka z powodu choroby zakaźnej, a przewiezienie zwłok do jego własnej parafii groziłoby rozpowszechnieniem epidemii, wówczas ciało zmarłego należało pochować na miejscowym cmentarzu, a opłatę trzeba było uiścić także miejscowemu proboszczowi.

Ponadto ordynacja zabraniała wszystkim duchownym sprawującym duszpasterstwo spełniania posług religijnych na rzecz mieszkających w obcej parafii, chyba że przedłożą zaświadczenie od własnych proboszczów, stwierdzające fakt uregulowania należności z tytułu "iura stolae". Tego rodzaju zaświadczenia - jak mówiło zarządzenie - winny być wolne od jakichkolwiek innych opłat. Duchowny zaś pragnąc udzielić posługi religijnej własnym parafianom w obcym kościele, winien uprzednio uzyskać zezwolenie od miejscowego proboszcza, który w takiej sytuacji był uprawniony do pobrania połowy opłaty.

Wreszcie ordynacja z 1801 roku zezwalała duchownym na pobieranie dziesięcin z płodów rolnych, a zabraniała poboru opłat od wyrobku. Plebani na mocy tej Ordynacji mieli przyzwolenie na zbieranie ofiar od parafian cztery razy w roku, tj. na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki i w dzień poświęcenia parafialnego kościoła, a oprócz tego był zachowany zwyczaj chodzenia po kolędzie w okresie Nowego Roku.